Europejska propozycja uznawania kwalifikacji będzie miała miękki charakter, nie zastąpi ogólnego systemu uznawania kwalifikacji zawodowych, który obowiązuje w Europie. Oznacza to, że nadal będzie istniał wymóg potwierdzania kwalifikacji w tzw. zawodach regulowanych. Trzeba będzie zdać egzamin lub odbyć staż adaptacyjny. Wyjątkiem od tej reguły jest tylko kilka zawodów, takich jak lekarz, dentysta, farmaceuta, pielęgniarka i położna, których kwalifikacje po wejściu Polski do UE uznawane są automatycznie. Osoby pracujące w innych medycznych zawodach regulowanych, np. fizjoterapeuci i ratownicy medyczni, nadal będą musieli potwierdzać kwalifikacje na dotychczasowych zasadach, nawet jeśli uzyskają dyplomy w pełni porównywalne z tymi, które wydawane są ich kolegom w Europie. Ponieważ przystąpienie do programu jest dla krajów członkowskich dobrowolne, nie ma gwarancji, jak szybko uda się ujednolicić systemy w całej Europie. Dla państw, które się na to zdecydowały, w tym Polski, 2012 rok jest datą graniczną, do której na krajowych dokumentach poświadczających kwalifikacje powinny zostać umieszczone odniesienia do Europejskich Ram Kwalifikacji. Z tego zobowiązania na pewno wywiążą się tylko cztery kraje: Irlandia, Wielka Brytania, Francja i Malta.